

28. PIEŚNIÓBRANIE



Maszerują strzelcy, maszerują ... **12.08.1914. KIELCE**



KRAKÓW
6.08.1914



**Chór Antidotum, Chór Kameralny Fermata,
Stowarzyszenie „A nam się chce!”**

DZIEKUJE

wszystkim śpiewającym za kolejne wzruszające spotkanie

z pieśnią legionową,

w szczególności Rodzinom Legionistów,

Urzędowi Miasta Kielce

za zaproszenie i możliwość uczczenia wspólnym śpiewem

Ogólnopolskiego Zjazdu Rodzin i Przyjaciół Legionów

z okazji setnej rocznicy utworzenia Legionów Polskich

i wkroczenia Pierwszej Kompanii Kadrowej do Kielc

ZAPRASZAMY NA KOLEJNE PIEŚNIOBRANIA

i na naszą stronę: www.piesniobranie.pl ,



Wjazd Legionów do Kielc – środkowa część tryptyku Stanisława Kaczora Batowskiego

„**Kielce – Miasto Legionów**” - powiedzenie to, powstałe w latach trzydziestych ubiegłego wieku nobilituje, ale też zobowiązuje mieszkańców Kielc do pamięci o Marszałku Józefie Piłsudskim i Jego Żołnierzach. Zwłaszcza w 100. Rocznicę wkroczenia do Kielc Pierwszej Kompanii Kadrowej. Dzięki Marszałkowi załóżki wolnej Polski tworzyły się właśnie tu, w Kielcach. To jest piękna karta historii naszego państwa. Powinniśmy być dumni, że takie wydarzenia miały miejsce właśnie w naszym mieście.

Józef Piłsudski jest honorowym obywatelem Kielc. Wielokrotnie mówił o swojej miłości do Kielc i jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni. Dlatego też z wielką przyjemnością zapraszam Państwa do udziału w kolejnym „Pieśniobraniu”, które za sprawą **kieleckich chórów Antidotum i Fermata** stają się nie tylko prawdziwą lekcją historii i patriotyzmu, ale również wspaniałą uroczą duchową, czasem radości i wspólnego świętowania wolnej Polski.

Wojciech Lubawski



Prezydent Miasta Kielce

**"Obserwowałem zawsze,
że w mieście, gdzie leguni się zjeżdżają
ludzie dzielą się na smutnych i wesołych ludzi,
co przy dźwiękach "My Pierwsza Brygada"
zatykają uszy, i na tych,
co melodię podśpiewują lub chociażby nucą..."**
Józef Piłsudski, 9 sierpnia 1924 r.

Kielczanie umieją się cieszyć. Znają wartość niepodległości i przy każdej okazji wyrażają wdzięczność Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za to, że tak bardzo wyróżnił nasze miasto, czyniąc je pierwszym przystankiem wolności. Z dumą nazywamy Kielce – Miastem Legionów i pielęgnujemy tę chlubną kartę historii. Z ogromną radością witamy też w sierpniu każdego roku spadkobierców tradycji legionowych, którzy wędrują historycznym szlakiem I Kompanii Kadrowej, wyruszając z krakowskich Oleandrów. Jednak ten rok dla naszego miasta jest wyjątkowy, spełniają się bowiem marzenia wielu pokoleń kielczan. W dniu 12 sierpnia na Placu Wolności odsłoniemy pomnik konny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dlatego też koncert pieśni legionowych to wyjątkowa okazja, by przez kilka chwil pobyć ze Strzelcami z 1914 roku. Z ich myślami, emocjami, rozterkami i radościami. Dzięki kieleckim chórom Antidotum, Fermata i Stowarzyszeniu „A nam się chce!” możemy i dziś wspólnie zaśpiewać im pełną piersią:

**„Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wznieś,
Żadna nas siła zdradziecka,
Zniszczyć nie zdoła, ni zgnieść.”**

Janusz Koza

Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach



KOMENDANT MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI PREZES ZWIĄZKU PIŁSUDCZYKÓW

Ranikiem 6 sierpnia 1914 r. w krakowskich Oleandrach zabrzmiała pieśń „Hej, strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały”. Młodzi szaleńcy niepodległości poszli z jej słowami na ustach ku granicy w Michałowicach, aby na rozkaz Józefa Piłsudskiego rozpocząć bój o wolność Polski. Z tą pieśnią wkroczyli także do Kielc, które w gorącym pierwszym Polskim Sierpniu stały się pierwszą stolicą odradzającej się Polski. Ówczesny marsz ku wolności trwał cztery lata i zakończył się wielkim sukcesem. W listopadzie 1918 r. Rzeczypospolita powróciła na mapy Europy po ponad półtorawiekowej niewoli.

Na tej drodze do wolności towarzyszyła im piosenka. Była ona taka jak losy żołnierskie. Wyrażała i brawurę ułanów „malowanych dzieci”, i radość „Kadrówki, co rusza na Moskale”, i smutek za Jasieńkiem, „co pod Wilnem gdzieś w wojence padł”, i rycerską dumę „Pierwszej Brygady”. Po latach Marszałek Józef Piłsudski bardzo trafnie stwierdzał, iż „kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie. Jeżeli pieśń ma jakieś znaczenie, jeżeli to, co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ – to pieśń żołnierska”. Pieśń ta dawała siłę, krzepiła ducha i podtrzymywała cechę, którą przed wiekiem Stefan Żeromski, obserwujący działania Józefa Piłsudskiego i jego strzelców, określał mianem „niewzruszonej wiary” w niepodległość Polski.

To wspaniale, że 100. rocznicę Legionowego Czynu Niepodległościowego zapaleńcy ze Stowarzyszenia „A nam się chce” poprzez kolejną edycję „Pieśniobrania”, chcą przypomnieć nam pieśni tamtego czasu. To idea, która pozwala nam poczuć wiatr historii. A i zastanowić się nad przesłaniem, jakie strzelcy sprzed stu lat pozostawili nam współczesnym w „najdumniejszej pieśni jaką Polska stworzyła”, jak nazwał „Pierwszą Brygadę” Józef Piłsudski: Chcieć – to móc!

Jan Józef Kasprzyk

1. HYMN STRZELECKI

Słowa anonimowe, pochodzące prawdopodobnie jeszcze z Powstania Styczniowego.

Muzyka - na podstawie rosyjskiego marsza żałobnego.

Pieśń była hymnem organizacyjnym ruchu strzeleckiego w Galicji oraz pieśnią organizacyjną Związku Strzeleckiego w okresie międzywojennym.

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wznieś,
Żadna nas siła zdradziecka,
Zniszczyć nie zdoła, ni zgnieść.

Ref.: Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bólu
Polska powstanie by żyć!

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hasłem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,,...

Hufiec nasz ruszy zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,,...

Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść,
Śmiało drużyna strzelecko,
Sztandar do góry swój wznieś!

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,,

2. MARSZ STRZELCÓW

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Marsz był powszechnie śpiewany przez uczestników Powstania Styczniowego w 1863r., a pół wieku później towarzyszył strzelcom Józefa Piłsudskiego, gdy o świcie 6 sierpnia 1914r. wyruszyli z krakowskich Oleandrów ku wolności.

Obecnie jest pieśnią organizacyjną Związku Strzeleckiego i hufców przysposobienia wojskowego.

Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg!
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały.
A lotem kul kieruje Zbawca - Bóg!

Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O ojców grób bagnetów poostrz stal.
Na odgłos trąb, swój sztucer bierz na oko!
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub w serce pal!

/Hej, trąb! Hej, trąb strzelecką trąbką w dal!
Hej kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal!/ bis

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy!
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.
Hej, Moskwa tu! a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul was nie ochroni car!

Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki
I błyska broń wśród lśniących hufców fal.
Dziś spłacim łzy sióstr, matek i wdów jęki.
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub w serce pal!

/Hej, trąb! Hej, trąb strzelecką trąbką w dal!
Hej kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal!/ bis

3. KADRÓWKA

Melodia w oparciu o ludową piosenkę "Siwa gąska, siwa po Wisielce pływa".

Słowa przypisuje się Tadeuszowi Oster-Ostrowskiemu - żołnierzowi I Kompanii Kadrowej, choć były tworzone zbiorowo, przez wielu żołnierzy, podczas marszu I Kadrowej w kierunku Kielc.

Pierwsza Kompania Kadrowa – pierwszy od Powstania Styczniowego w 1863 r. oddział Wojska Polskiego, sformowany w wyniku mobilizacji oddziałów Związku Strzeleckiego oraz Polskich Drużyn Strzeleckich, ogłoszonej przez Józefa Piłsudskiego. Oddział tworzony w krakowskich

Oleandrach 3 VIII 1914 r., wyruszył 6 VIII (o godz. 3.30) i o godzinie 9.45 przekroczył

w Michałowicach granicę Królestwa z zadaniem wywołania tam powstania antyrosyjskiego.

Po wyzwoleniu Słomnik, Miechowa, Jędrzejowa i Chęcín, dotarł 12 sierpnia do Kielc, by w dniu następnym opuścić miasto wobec zbliżających się sił rosyjskich.

Ponownie strzelcy wkroczyli do Kielc 22 VIII i przebywali tam do 10 IX 1914 r.

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na Moskala
rusza.

Ref. Oj da, oj da dana,
Kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą
drogę,
Ale przecież dojdziem, byle by iść
w nogę.

Oj da, o da dana ...

Gdy Moskal, psia wiara, drogę nam
zastąpi,
Kulek z Manlichera nikt mu
nie poskąpi.

Oj da, oj da dana ...

A gdyby się jeszcze opierał
psiajucha,
Každy z nas bagnetem trafi mu do
brzucha.

Oj da, oj da dana ...

Kiedy wybijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy
całowali.

Oj da, oj da dana ...

Chociaż w butach dziury i na
portkach łaty,
To Pierwsza Kadrowa pójdzie
na armaty.

Oj da, oj da dana ...

A gdy się szczęśliwie zakończy
powstanie,
To Pierwsza Kadrowa Gwardyją
zostanie.

Oj da, oj da, dana ...

A więc piersi naprzód i do góry
głowa,
Bośmy przecież Pierwsza Kompania
Kadrowa.

Oj da, oj da dana ...

Nie braknie nam nigdy do boju ochoty,
Z naszym Komendantem
atakujem płoty.

Oj da, oj da dana ...

Może by nas wcale nie bolały nogi,
Gdyby komendanci
nie skracali drogi.

Oj da, oj da dana ...

4. O MÓJ ROZMARYNIE

Nieznany autor przerobił ją na użytek Legionów z sześciowrotkowej piosenki ludowej. Kolejne dopisał później poeta legionowy W. Denhoff-Czarnocki.

Jedna z najbardziej znanych piosenek żołnierskich pierwszej wojny światowej.

Piosenka, którą strzelcy śpiewali podczas swojego marszu ku niepodległości.

O mój rozmarynie rozwijaj się, / bis

Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam się.

A jak mi odpowie: „nie kocham cię”, / bis

Ułani werbują, strzelcy maszerują, zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego / bis

I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę do boku mego.

Dadzą mi buciki z ostrogami / bis

I siwy kabacik, i siwy kabacik z wyłogami.

Dadzą mi uniform popielaty, / bis

Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną /bis

Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną.

Dadzą mi karabin z polskiej stali /bis

Żebym celnie strzelał, żebym celnie strzelał do Moskali.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, /bis

Żeby mnie broniła, żeby mnie broniła tam pod Moskwą.

A kiedy już wyjdę na wiarusa, /bis

Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej po całusa.

A jak mi odpowie: „Nie wydam się”. /bis

Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety /bis

Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje, ale nie ty.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku, /bis

Wtedy pożałujesz, wtedy pożałujesz z łezką w oku.

Na mojej mogile wyrośnie bez, /bis

Nie chciałaś mnie kochać, nie chciałaś mnie kochać nie roń teraz łez.

5. 6 SIERPNIA 1914 R.

słowa: Henryk Zbierzchowski

muzyka: autor nieznany

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia mozoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś - jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głąz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska - w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

6. DEFILADA (HEJ, IDĄ STRZELCY)

Słowa anonimowe, muzyka na melodię popularnej piosenki wojskowej sprzed I wojny światowej
Kolejne zwrotki powstawały spontanicznie w oddziałach strzeleckich, a następnie w szeregach
I i II Brygady, szczególnie w latach 1914-15 r. Podane poniżej zwrotki pochodzą z sierpnia 1914 r.

Jadą husarzy, panienska marzy:
Husarzy, husarzy, husarzy są!

Jadą hułany, jedzie kochany,
Hułany, hułany, hułany są!

Dźwięczą ostrogi, hej na bok, z drogi.
Hułany, hułany, hułany są!

Za nimi strzelcy, morowcy wielcy,
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Siwe kabaty, duch w nich rogaty!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Siwe mundury, a w butach dziury!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Błyszczą bagnety, z słońca podniety!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

A nasi strzelce zdobyli Kielce!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

A pod Kielcami panny z kwiatami!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Na samym przedzie Piłsudski jedzie!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

7. ŚPIEWKA ODDZIAŁU BELINY

Słowa Paweł Koriat – Wójcikowski – członek OB PPS, ułan 1 Pułku Ułanów Legionów, powstaniec śląski, żołnierz AK, zesłany przez Sowieców nad Don.

Muzyka na podstawie melodii ludowej z okolic Krakowa.

Jedna z pierwszych pieśni legionowych, powstała wczesną jesienią 1914 r.

Hej, tam od Krakowa
Modra Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą
Piosnki o Belinie, piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie
I o jego sławie,
Wyjm, Belino, swą szabelkę,
Prowadź ku Warszawie, prowadź ku Warszawie!

Brak naszym ułanom
Lanc i chorągiewek,
Ale za to mają szczęście
Do sarmackich dziewczek, do sarmackich dziewczek.

Gdy Moskale ujrzą
Ułańskie rabaty,
Uciekają strachem zdjęci,
Moskiewskie psubraty, moskiewskie psubraty.

Hej, tam pod Warszawą,
Modra Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą
Piosnki o Belinie, piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie
I jego ułanach,
Brzmij piosenko ty ułańska,
Siej postrach w tyranach, siej postrach w tyranach!

8. PIEŚŃ LEGIONISTÓW POLSKICH

W 1915 r., legioniści Józefa Piłsudskiego stacjonowali w Sławkowie., w Zagłębiu Dąbrowskim.
Jeden z nich opracował wersję Mazurka Dąbrowskiego.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Póki strzelcy żyją,
Co nam chciwość wrogów wzięła,
To strzelcy odbiją.

Ref.

Marsz, marsz, Piłsudski,
Prowadź na bój krwawy,
Pod twoim przewodem
Wejdziem do Warszawy.

Tyś nas zbudził do oręża,
Tyś zbudził rycerzy,
Przekonałeś, że zwycięża
Tylko ten, kto wierzy.

Marsz, marsz, Piłsudski...

Wstali Strzelcy — Legioniści
Na twe zawołanie,
Dziś zwycięstwo nam się ziści,
Polska zmartwychwstanie!

Marsz, marsz, Piłsudski ...

9. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

Słowa Wacław Kostek - Biernacki - członek Organizacji Bojowej PPS, szef żandarmerii I Brygady,
w II RP płk WP oraz m.in. wojewoda poleski. Melodia ludowa
Jedna z najpopularniejszych i najwcześniejszych piosenek o Józefie Piłsudskim.
Powstała prawdopodobnie nad Nidą w marcu 1915 r.

Jedzie, jedzie na Kasztance,
Siwy strzelca strój. / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Gdzie szabelka twa ze stali?
Przecież idziem w bój, / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Gdzie twój mundur jeneralski,
Złotem wyszywany? / bis
/ Hej, hej, Komendancie, Wodzu kochany! / bis

Masz wierniejszych niż stal chłodna
Młodych strzelców rój! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Ale pod tą szarą bluzą
Serce ze złota! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, serce ze złota! / bis

Ale błyszczącą groźną wolą
Królewskie oczy! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, królewskie oczy! / bis

Pójdzie z tobą po zwycięstwo
Młodych strzelców rój! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

10. WARCZĄ KARABINY

Melodia ludowa. Słowa przypisuje się Rajmundowi Scholzowi - żołnierzowi Legionów. Pieśń powstała w 1915 r. przed wymarszem Legionów do Warszawy. W czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-20 w ostatniej zwrotce zamiast „nie będzie już Moskala na piastowskiej ziemi”, śpiewano, że „nie będzie bolszewika na piastowskiej ziemi”.

Warczą karabiny
I dzwonią pałasze,
To Piłsudski wyszedł w pole
A z nim chłopcy nasze. /bis

Wodzu, Wodzu miły,
Przewódź świętej sprawie
I kaź trąbić trębaczowi,
Gdy stanem w Warszawie. /bis

Gdy staniesz w Warszawie,
Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami
Gniazdo carskiej mary. /bis

Gdy staniesz w Warszawie,
W tym królewskim grodzie
To polecą na rozprawę,
Co jest sił w narodzie. /bis

Wtedy wszystkie dzwony
Krakowskie zadzwonią,
A kolumnie zygmunto-wskiej
Tatry się pokłonią. /bis

Wisłą pieśń polecą
Falami jasnemi,
Że nie będzie już bolszewika
Na piastowskiej ziemi. /bis

11. WOJENKO, WOJENKO

Słowa anonimowe, choć niektórzy przypisują je Feliksowi Gwiżdżowi - żołnierzowi 4 Pułku Legionów, w okresie II RP posłowi i senatorowi, w II wojnie światowej żołnierzowi AK. Muzyka na podstawie melodii ludowej. Pieśń po raz pierwszy została odnotowana w 1917 r.

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie,
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą,
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
Serce nam, piechurom.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,
Choćby spał już w grobie.

Choćby spał już w grobie snem nie przebudzonym,
Wstanie i podąży, wstanie i podąży
Za swym batalionem.

12. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

melodia ludowa, słowa - dziennikarz i literat - kapitan 4 pp Legionów Polskich - Feliks Gwiżdż
Pierwsze zwrotki pochodzą z 1914/15 r., kolejne z lat 1917-18 oraz z wojny polsko-bolszewickiej.
Piosenka najczęściej była śpiewana w czwartym szwadronie ułanów, później stała się jedną z najbardziej popularnych piosenek ogólnolegionowych.

Przybyli ułani pod okienko, / bis
Stukają, wołają: „Puść panienko!” / bis

Zaświecił miesięczek do okienka, / bis
W koszulce stanęła w nim panienka. / bis

„O Jezu, a cóż to za wojacy?” / bis
„Otwieraj - nie bój się - to Czwartacy!” / bis

„Przyszliśmy napoić nasze konie, / bis
Za nami piechoty całe błonie”. / bis

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?” / bis
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi”. / bis

„A stamtąd już droga nam gotowa, / bis
Do serca polskości do Krakowa”. / bis

Gąszczami, lasami, ścieżką polną,
Idziemy wywalczyć Polskę Wolną. / bis

Panienka otwierać podskoczyła, / bis
Ułanów do środka zaprosiła. / bis

13. BIAŁE RÓŻE

Słowa Kazimierz Wroczyński - poeta, literat, dyrektor wielu teatrów warszawskich i Jan Emil Lankau - żołnierz 148 pułku artylerii polowej w Ołomuńcu.

Muzyka, na kanwie starej piosenki ludowej - Mieczysław Kozar-Słobudzki - chorąży 1 Pułku Artylerii Legionów.

Pieśń znana już w okresie walk legionowych na Wołyniu w 1916 r. Bardzo popularna w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-20 r.

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. / bis

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął. / bis

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. / bis

Przeszło lato, jesień, zima już,
Już przekwitły pąki białych róż,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? / bis

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. / bis

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój! / bis

14. CIĘŻKIE LOSY LEGIONERA

Słowa anonimowe, muzyka na podstawie rumuńskiej melodii ludowej.
Piosenka powstała w 1917 r. w 3 pułku piechoty Legionów w Zegrzu.

Ciężkie losy legionera, raz, dwa, trzy,
Los go gnębi jak cholera, raz, dwa, trzy,
Robić dużo, a jeść mało,
Maszerować jak przystało, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Druh - karabin ciąży w dłoni, raz, dwa, trzy,
Bagnet o łopatkę dzwoni, raz, dwa, trzy.
A przy boku ładownica
I manierka powiernica, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Komendanci rano wstają, raz, dwa, trzy,
Żołnierzowi spać nie dają, raz, dwa, trzy,
Ledwieś zdążył wciągnąć gacie,
Już na pole smaruj bracie, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Dawniej były lepsze czasy, raz, dwa, trzy,
Bo jadało się kiełbasy, raz, dwa, trzy,
Nim znów wrócą czasy syte,
To odwalisz dawno kitę, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Chlebuś dają nam, człowiecze, raz, dwa, trzy,
Co się z starych trocin piecze, raz, dwa, trzy,
Rzadkiej zupki się napijesz
I dzień cały o tym żyjesz, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Z czego robią naszą kawę? raz, dwa, trzy,
To zupełnie nieciekawe, raz, dwa, trzy,
Mięso zaś też drwi z człowieka,
Bo drży, miauczy, albo szczeka, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

15. PIECHOTA

Słowa Leon Łuskino - w II RP szef Oddziału V Sztabu Generalnego WP. Niektórzy przypisują autorstwo słów Bolesławowi Lubicz - Zahorskiemu

Muzyka: Józef T. Klukowski na motywach rosyjskiej melodii wojskowej
Jedna z najbardziej znanych polskich piosenek żołnierskich, pochodząca z 1917 r..

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój*!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

„Szary ich strój” – szary kolor nosiła piechota wywodząca się z Legionów. Kolor ten jest symbolem skromności, poświęcenia i dzielności żołnierskiej tego wojska.

16 ROTA PIŁSUDCZYKÓW

Słowa Józef Relidzyński - żołnierz 4 pp Legionów, kpt WP, w II RP m.in. szef Centralnego Biura Filmowego MSW, zesłany przez Sowietów do Kraju Ałtajskiego, żołnierz II Korpusu PSZ.

Muzyka na melodię „Roty” Feliksa Nowowiejskiego do słów Marii Konopnickiej.

Pieśń powstała w obozie w Beniaminowie w 1917 r., w którym władze niemieckie internowały tych oficerów Legionów, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzowi.

Nie rzucim Ciebie Wodzu nasz,
Nie damy pogrześć sprawy,
Sztandar, przy którym wiernie
trwasz,
Oddamy Bogu krwawy,
Nie wyrwie nam go swój
ni wróg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie spocznem póki w proch
i pył,
Nie legnie przemoc wraza,
Zaczerpnem z ducha Twego sił,
Z wiarą co cuda stwarza,
Śmiało po złoty sięgniem róg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Pójdziemy, gdy zapalisz wić,
Na kule i na druty,
Choćby w katordze przyszło
zgnić,
Nie złożym szabli póty,

Póki zhańbiony polski próg,
Tak nam dopomóż Bóg!
Niestraszne dla nas gromy burz,
Ani więzienne mury,
Bo cóż dla ducha kraty, cóż
Więzienia mrok ponury,
Nie złękniem się podziemnych
dróg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Wszak na sumieniach Polski my
Ołowiem dzisiaj legli,
Podłym zmacili słodkie sny,
Jak grom z tatrzańskich regli,
Wolność, by tęczy błysnie róg,
Tak nam dopomóż Bóg!

O, nie daremny był Twój trud
I nie daremne znoje,
O, cześć Ci sława, coś nas wiódł
Na pierwsze z Moskwą boje,
Przeorze Polskę dziś Twój pług,
Tak nam dopomóż Bóg.

17. UŁANI, UŁANI

Słowa anonimowe, muzyka na melodię mazura z XIX w.

Powstała prawdopodobnie w 1917 r., w oparciu o piosenkę ułańską z czasów Księstwa Warszawskiego.

Piosenka była bardzo popularna wśród kawalerii i ludności cywilnej pod koniec I wojny światowej.

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami polecie!

Ledwie im z radości serca
nie wyskoczą!

Ref. Hej, hej, ułani malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami polecie!

Hej, hej, ułani...

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Za wami ułani polecieć gotowa!

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim
sadzi,
Hej, będą mu, będą na kwaterze radzi!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki!

Bo czy potańcuje, czy też się uśmiecha,
To każde serduszko z tęsknoty usycha!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzie by nie kochały ułana Żydówki!

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie!

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
Wszak on swoją piersią Ojczyznę
osłania!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,
Od wioski do wioski, od miasta
do miasta!

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
"Czy na tamtym świecie ułani
będziecie?"

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim
płasa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa!

"Księżu kapelanie, mów mi o ułanie,
A wstanę z łóżeczka, zdrowa
przepióreczka".

Hej, hej, ułani...

A wszystkie panienki, gdy tylko
zobaczą,

U nas do ułanów jest taka ochota,
Lepszy wąż ułański niż cała piechota!

18. ŻURAWIEJKI PUŁKÓW KAWALERII

W okresie międzywojennym polska kawaleria składała się z dwudziestu siedmiu pułków ułanów, trzech pułków szwoleżerów i dziesięciu pułków strzelców konnych. Każdy pułk miał swój zestaw żurawiejek - dowcipnych, czasem uszczypliwych, przyśpiewek kawalerskich.

Refren: Lance do boju, szable w dłoń
 Bolszewika goń, goń, goń
 Żura, żura, żurawia
 Żurawiejka ty moja!

Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze.
Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy.
Ten Trzynasty, ten zwycięski stoi w Kielcach choć wileński.
Z przodu księżyc, z tyłu gwiazda, to tatarska nasza jazda.
Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery.
Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów to Pułk trzeci.
Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krehowieccy to ułani.
Kto w kieliszku topi troski, to jest drugi Pułk Grochowski.
Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów.
Jedzie ułan, d... w chmurach, to jest Pułk w Tarnowskich Górach.
Duszę swoją przegra w karty, to ułanów Pułk jest czwarty.
Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty .
Nigdy trzeźwi, zawsze włani, to Kaniowscy są ułani.
Same grafy i barony, ósmy zdoła nam salony.
Krzywa buzia, krzywa nóża, to ułani księcia Józia.
O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy.
Hej, dziewczęta w górę kiecki! Jedzie ułan jazłowiecki.
W boju krepkij, w miry sławnej, dwadcat’ trzietij prawosławnyj.
Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk „Szesnasty”.
Zbiorowisko wielkich panów – „Siedemnasty” Pułk ułanów.
Dziewiętnasty to hołota, bo na konia siada z płota.
Mają d... jak z mosiadza, to ułani są z Grudziądza.
Lance gubi, mało warty, to jest Pułk dwudziesty czwarty.
Dawniej to był Pułk bojowy, a dziś rządzą białogłowy.
Gdzie koń chudy, ułan tłusty, to jest Pułk dwudziesty szósty.
Prawdę mówiąc między nami - strzelcy nie są ułanami!
Prawda to od wieków znana, nie masz pana nad ułana!

19. MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY

Słowa Andrzej Hałaciński - członek Związku Walki Czynnej, oficer Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, płk WP, zamordowany w Katyniu i Tadeusz Biernacki - legionista I Brygady, żołnierz POW i w II RP 36 pp Legii Akademickiej.

Muzyka oparta na motywach marsza rosyjskiego granego w sierpniu 1914 r. jako Marsz nr 10 przez strażacką orkiestrę w Kielcach, która przyłączyła się do Legionów.

Pierwsze 6 zwrotek powstało w 1917 r., następne - w latach 20-tych.

Józef Piłsudski, na Zjeździe Legionistów w Lublinie w 1924 r., powiedział

„Dziękuję panom za najdumniejszą pieśń, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła”.

Do oficjalnego ustalenia Hymnu RP w 1927 r. pieśń pretendowała do roli Hymnu Narodowego, zaś w całym okresie międzywojennym była uznawana za hymn Wojska Polskiego.

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - straceńców los,
Legiony to - rycerska buta,
Legiony to - ofiarny stos.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy
Swój życia los,
Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc,
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodaje sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Skończyły się dni kołatania,
Do waszych głów, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to - są Termopile,
Legiony to - rozpaczy głos,
Legiony - słońce na mogile,
Legiony - krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szarych garść legunów szła,
Rzucili nam: "germanofile",
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, zarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada ...

SPIS PIOSENEK

Nr	Tytuł	Przybliżone daty powstania
1	Hymn strzelecki	1863
2	Marsz strzelców	1863
3	Kadrówka	podczas marszu
4	O mój rozmarynie	podczas marszu
5	6 sierpnia 1914 r.	
6	Defilada (Hej, idą strzelcy)	sierpień 1914
7	Śpiewka oddziału Beliny	jesień 1914
8	Pieśń legionistów polskich	1915
9	Pieśń o wodzu miłym	marzec 1915, nad Nidą
10	Warczą karabiny	1915
11	Wojenko, wojenko	1917
12	Przybyli ułani pod okienko	1914/15 + 1917/18
13	Białe róże	1916 + 1919/20
14	Ciężkie losy legionera	1917
15	Piechota	1917
16	Rota piłsudczyków	1917
17	Ułani, ułani	1917
18	Żurawiejki	1920
19	Marsz Pierwszej Brygady	1917-20

Wybór tekstów i opracowanie:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!

na podstawie:

Śpiewnika Żołnierzy polskich dedykowanego Brygadierowi – Józefowi Piłsudskiemu, Komendantowi

I.Pułku Legionów polskich „w dowód najgłębszej czci.”

zasobów Biblioteki Polskiej Piosenki, Kraków

Złotej Księgi Pieśni Polskich – Zbigniewa Adrjańskiego

Projekt okładki:

Krzysztof Marzec - Agencja Reklamy Studio K2

Druk:

Urząd Miasta Kielce



Organizatorzy:



Urząd Miasta Kielce

Stowarzyszenie
„A nam się chce!”

fermata
www.fermata.pl

chór *Antidotum*

Egzemplarz bezpłatny